

JÓZEF BAKALARZ TChr

UNIWERSALIZM A ODREBNOŚCI ETNICZNO-KULTUROWE W KOŚCIELE

Omawiany poniżej problem należy do bardzo aktualnych zagadnień w Kościele. Do jego ożywienia przyczynił się rozwijający się od lat pięćdziesiątych tego stulecia proces dekolonizacji młodych kościołów, zrodzonych z zachodniej ekspansji, a także towarzyszące temu procesowi ruchy narodowe, połączone z reakcją na „europocentryzm” i „europejski” katolicyzm oraz na misje, które rozszerzały Kościół na zasadzie uniformizacji¹. W wielu innych krajach przyczyniło się do tego budzenie się mniejszości narodowych i masowa migracja, która w sposób nieodłączny niesie ze sobą problemy współżycia różnych grup etnicznych w jednej wspólnocie kościelnej².

Zjawiska te przyczyniły się do ostrej krytyki uniformizmu kościelnego a podkreślania tego, co w Kościele partykularne, odrębne i własne. W następstwie tego nastąpił również rozwój badań teologicznych i kanonicznych nad zagadnieniami uniwersalizmu, pluralizmu i adaptacji Kościoła. W nauce i postawie kościelnej w tej dziedzinie przełomowe znaczenie miał Sobór Watykański II, podczas którego Kościół starał się na nowo odczytać swe uniwersalne posłannictwo i otworzyć się na kultury wszystkich ludów.

Odtąd nauki teologiczno-prawne zajmują się relacją między jednością a wielością, uniwersalizmem i partykularnością w różnych dziedzinach życia kościelnego, poczynając od teologii (pluralizm teologiczny) poprzez organizację kościelną, prawo, dyscyplinę, duszpasterstwo, a zwłaszcza liturgię i język³.

Niniejszy artykuł traktuje o jednym aspekcie tej relacji, a mianowicie o wzajemnym odniesieniu uniwersalizmu i odrębności etniczno-kulturowych na płaszczyźnie Kościoła powszechnego i partykularnego głównie w zastosowaniu do duszpasterstwa.

¹ V. Cosmao. *Désoccidentalisation et internationalisation du christianisme*. „Lumière et Vie” 27:1978 nr 2 s. 5-15.

² J. M. De Lachaga. *Eglise particuliere et minorites ethniques*. Paris 1978 s. 7.

³ L. Boff. *Mission et universalité concrète de l'Église*. „Lumière et vie” 27:1978 nr 2 s. 37.

1. UZASADNIENIE UNIWERSALIZMU I PARTYKULARNOŚCI W KOŚCIELE

Racji istnienia uniwersalizmu i etniczno-kulturowych odrębności (pochodzenie rasowe i narodowe, kultura, język) w Kościele, a także fundamentalnych zasad i kryteriów dla właściwego określenia relacji między tymi wartościami należy szukać przede wszystkim w objawieniu, następnie w nauczaniu i prawodawstwie Kościoła, a dopiero na dalszym miejscu w argumentach historycznych i socjologicznych. Odwrócenie tego porządku, a zwłaszcza opieranie się wyłącznie na tych ostatnich źródłach poznania, może prowadzić do naturalistycznej i subiektywistycznej jednostronności oraz — w zależności od sytuacji — do przeceniania jednej wartości kosztem drugiej.

Na postawę Kościoła w tej dziedzinie decydujący wpływ wywarło wydarzenie Zesłania Ducha Świętego, które w pełni ukonstytuowało Kościół i objawiło go światu. W wydarzeniu tym, otwierającym drogę Kościoła w historii ludzkości, sam Bóg ukazał taki model wspólnoty kościelnej, w której uniwersalizm złączył się nierozdzielnie z tym, co partykularne i odrębne. Z jednej bowiem strony wydarzenie to było znakiem uniwersalizmu chrześcijańskiego, wyrażonego jednością Ducha Świętego i Jego darów, gronem dwunastu Apostołów oznaczających wszystkie pokolenia Izraela, a w dalszej perspektywie również uniwersalizmu świata, a także zebranych w Jerozolimie pobożnych ludzi „ze wszystkich narodów” (Dz 2, 5), którzy we wspólnocie przeżywali tę samą tajemnicę zbawczą.

Z drugiej strony Zesłanie Ducha Świętego potwierdziło wartość i prawo do istnienia w Kościele tego, co partykularne i odrębne. Tę samą bowiem tajemnicę przeżywali żydzi i prozelici, reprezentanci różnych narodowości, pochodzący z różnych części cesarstwa rzymskiego, a nawet spoza niego (Partwie, Medowie). Głoszone przez Apostołów *magnalia Dei* słyszeli oni w swym ojczystym języku (Dz. 2, 4-12).

Zesłanie Ducha Świętego będące opozycją do podziału i rozproszenia ludów przy budowie biblijnej wieży Babel wskazało, że we wspólnocie Kościoła jest miejsce dla ludzi różnych ras, narodowości, kultur i języków, a nadto iż wspólnota ta ma według apokaliptycznej wizji św. Jana zakończyć swą ziemską pielgrzymkę zebraniem się w Królestwie Niebieskim niezliczonych tłumów „ze wszystkich narodów, ras i języków” (Ap 7, 9-10), a więc we wspólnocie zbawionych, gdzie jedność łączy się również z różnorodnością⁴.

Objawienie dostarcza jeszcze innych argumentów, które uzasadniają katolickość Kościoła z jego uniwersalizmem i partykularnością. Właściwym prototypem powszechności Kościoła jest sam Bóg, w którym najdosko-

⁴ Dekret o działalności misyjnej Kościoła „*Ad gentes divinitus*” nr 4.

nalsza jedność natury łączy się z odrębnością osób. W swym życiu na zewnątrz Bóg objawia swą uniwersalną władzę i inne atrybuty bogactwem różnorodnych stworzeń. Stwarzając między innymi człowieka, Bóg uczynił go jednym w naturze, którą jednak zapodmiotował w konkretnych i niepowtarzalnych osobach.

Bliższym jeszcze wzorcem pod tym względem jest Chrystus, który jako Syn Boży wcielił się w konkretną realność ludzką. Będąc Panem i Zbawcą wszystkich (uniwersalizm), dostosował się do warunków epoki, regionu i kultury. Swą uniwersalną naukę o Bożym ojcostwie, powszechnym braterstwie i miłości głosił w języku słuchaczy, czyli po aramajsku, hebrajsku i grecku, zawsze zgodnie z ich mentalnością. Jako zaś założyciel Kościoła Chrystus polecał swym uczniom głosić ewangelię w całym świecie, ale tak, by odbiorcami słowa Bożego były poszczególne narody i grupy ludzkie (Mt 28, 19)⁵.

W pierwotnym Kościele powszechny charakter chrześcijaństwa uwidocznił się na tle ścierania się dwóch stronnicstw: partykularystycznie nastawionych chrześcijan żydujących (*iudaizantes*) i zajmujących postawę uniwersalistyczną chrześcijan hellenizujących. W tym okresie napięć i konfliktów Kościół odnajdywał własną tożsamość, w czym decydującą rolę odegrał św. Paweł, który zgodnie z ewangelią uczył, że o wybraniu i wiecznym zbawieniu decyduje nie przynależność do określonego narodu, ale wiara, która czyni chrześcijan nową rzeczywistością i wszczepia ich w żywy organizm Kościoła, czyli wspólnotę wiary, w której wartości uniwersalne przekraczają wszelkie bariery narodowości czy rasy i dlatego w niej nie ma już Żyda i Greka, wolnego czy niewolnika⁶.

Głosząc uniwersalizm św. Paweł nie był bynajmniej zwolennikiem uniformizmu życia społeczno-kulturowego w Kościele. Przyznawał on bowiem, że w jednym organizmie Kościoła istnieje różnorodność członków, osób i grup społecznych, zachowujących swą indywidualność i cieszących się sobie właściwymi darami i charyzmatami, którymi służą całości⁷. O sobie samym Apostoł narodów mówił, że w głoszeniu ewangelii stał się Żydem dla Żydów a Grekiem dla Greków (1 Kor. 9, 20).

2. HISTORIA RELACJI: UNIWERSALIZM — ODREBNOŚCI ETNICZNO-KULTUROWE W KOŚCIELE

Obraz Kościoła w omawianym aspekcie ulegał oczywiście zmianie z biegiem historii, w której pod wpływem różnych czynników społecznych,

⁵ H. Bourgeois. *Jésus l'universel du pauvre*. „Lumière et vie” 27:1978 nr 2 s. 117, 133.

⁶ 1 Kor 12, 13; Ga 3, 25-28; Ef 4, 1-4; Kol 3, 11.

kulturowych i politycznych między uniwersalizmem a partykularnością rzadko utrzymywała się idealna i słuszna równowaga. Częściej w historii tej relacji można zaobserwować przewagę którejś z tych wartości, co wyrażało się w różnych tendencjach uniformistycznych lub partykularystycznych.

Pierwotni chrześcijanie mieli świadomość, że należą do wspólnoty, która nie ma żadnych granic, zwłaszcza rasowych czy narodowych. Uniwersalizm Kościoła wyrażali oni w obrzędach liturgicznych, głównie w celebracji Eucharystii, w wyznaniu wiary, pismach apologetycznych oraz w wielu formach komunikowania się poszczególnych wspólnot⁸. O konkretnych wspólnotach mówiono wówczas nie jako o Kościołach, a raczej o Kościele, który zamieszkuje w Rzymie, Efezie czy w innym miejscu⁹. Dla podkreślenia jedności geograficznie rozprzestrzenionego chrześcijaństwa od II wieku (św. Ignacy z Antiochii, św. Cyprian) Kościół zaczęto określać jako „katolicki”, którą to cechę wnet włączono do chrześcijańskiego *Credo*¹⁰.

Równocześnie Kościół był wówczas otwarty na odrębności etniczne i kulturowe. Wszędzie wyrastał on w symbiozie z ludzkim środowiskiem na lokalnym podłożu kulturowym i językowym. W ten sposób rodziły się i rozwijały kościoły lokalne: grecki, syryjski, łaciński, koptyjski, armeński czy etiopski, które nie były kopią jednego modelu, ale wszystkie były oryginalne z własną teologią, prawem i liturgią¹¹.

Według św. Augustyna niebieskie państwo (Kościół) „powołuje swych obywateli spośród wszystkich narodów i zbiera pielgrzymującą społeczność z wszelkich języków, nie troszcząc się o różnice w obyczajach, prawach i urządzeniach [...]. Niczego z tych rzeczy nie znosi ono i niczego nie niszczy; co więcej, zachowując je, przestrzega wszystkiego, co — choć różne u różnych narodów — zdąża jednak do wspólnego celu, to jest do ziemskiego pokoju; przestrzega pod warunkiem, iż nie przeszkadza to religii [...]”¹².

Ogólnie można powiedzieć, że starożytność chrześcijańską cechował intensywnie przeżywany duch uniwersalizmu, a równocześnie uznanie pluralizmu kulturowego. Gdzieniedzie jednak, zwłaszcza na Wschodzie,

⁷ 1 Kor 12, 14-31; Ef 4, 7-14.

⁸ Paulus VI. Adh. ap. *Evangelii nuntiandi* z 8 XII 1975 nr 62. AAS 68:1976 s. 5-76.

⁹ H. De Lubac. *Les églises particulières dans l'Église universelle*. Paris 1971 s. 50.

¹⁰ H. Berkof. *Die Katholizität der Kirche*. Zurich 1964 s. 11-13.

¹¹ De Lubac, jw. s. 59; L. Bouyer. *Kościół Boży*. Warszawa 1977 s. 460-462.

¹² Św. Augustyn. *O Państwie Bożym*. Tłum. W. Kornatowski. T. 2. Warszawa 1977 s. 423-424.

przeważały tendencje partykularystyczne, objawiające się w postaci narodowo-kościelnych schizm (Syria, Armenia, Egipt).

W średniowieczu, przynajmniej do XI wieku, w Kościele utrzymywała się względna równowaga pomiędzy postawą uniwersalistyczną a otwartością na pluralizm kulturowy. Świadczy o tym fakt poszanowania pewnych wartości etnicznych i kulturowych ludów przyjmowanych do wspólnoty kościelnej, a więc celtyckich, germańskich, a następnie również słowiańskich¹³. Apostołowie Słowian św. Cyryl i Metody otrzymali od papieża Hadriana II (867-872) pozwolenie na wprowadzenie języka narodowego do liturgii, co potwierdził papież Jan VIII w 880 r.¹⁴.

Dowodem poszanowania odrębności kulturowych w tym czasie są również listy papieży: Grzegorza I (590-604) do biskupa Anglii Augustyna¹⁵, Mikołaja I (858-867) do Bułgarów¹⁶, Leona IX do patriarchy Konstantynopola Michała (1053)¹⁷. Wynika z nich zasada przyjęta w *Dekrecie Gracjana*: „w zwyczajach, instytucjach i kulturze poszczególnych narodów wolno zachować to wszystko, co nie jest przeciwne wierze i dobrym obyczajom”¹⁸.

Od czasu jednak schizmy wschodniej (1054) w Kościele Zachodnim zaczęła zdecydowanie przeważać tendencja uniformistyczna. Wpłynęło na to ściśle powiązanie zachodniego chrześcijaństwa z kulturą rzymską, a także silna centralizacja władzy w Kościele. Pojęcie *christianitas* łączono z pojęciem *romanitas*. Dokonywająca się już od dawna latynizacja Kościoła wyraziła się odtąd w pełnym uniformizmie prawnym, liturgicznym i językowym¹⁹.

Ta postawa Kościoła jeszcze bardziej usztywniła się w XVI w. w okresie reformacji. W opozycji do wspólnot chrześcijańskich, które zamknęły się we własnych partykularyzmach, Kościół zaakcentował swą uniwersalistyczną jedność. Rozwijane wówczas misje miały charakter ekspansji europejskich kolonistów. Tak zwaną metodą kolonialną misje przekazywały światu wiarę, a wraz z nią narzucały mu zachodnioeuropejską kulturę. Powstające w ten sposób na nowych kontynentach Kościoły były jakby przedłużeniem i odbiciem Kościołów europejskich²⁰.

¹³ E. Franceschini. *Histoire des relations Eglise-culture*. W: *Eglise culture et promotion humaine*. Paris 1970 s. 72-76.

¹⁴ Joannes VIII epist. 247 z 26 VI 880. J. D. Mansi. *Sacrorum conciliorum nova et amplissima collectio*. T. 17. Florentiae et Venetis 1772 kol. 181-182.

¹⁵ J. P. Migne. *Patrologiae cursus completus. Series latina*. T. 77. Parisiis 1844-1855 kol. 1186-1187.

¹⁶ Mansi T. 15 kol. 421.

¹⁷ PL T. 143 kol. 764.

¹⁸ C. 11 D XII.

¹⁹ Boff, jw. s. 36.

²⁰ M. Da Nembro. *Teologia akomodacji misyjnej w świetle Soboru Watykańskiego II*. W: *Kościół na drodze spotkania z trzecim światem*. Warszawa 1971

Kulturowy uniformizm czynił z katolicyzmu religię Europejczyków, obcą dla tubylców, co oczywiście hamowało rozwój misji. Ten zaś fakt zmusił Kościół do częściowej przynajmniej rewizji swego stanowiska w tym względzie. Już w 1659 r. Kongregacja Rozkrzewiania Wiary przestrzegała misjonarzy w Chinach: „Nie próbujcie czynić niczego, aby przymusić te ludy do zmiany ich tradycji i zwyczajów, jeśli nie są otwarcie przeciwne religii i dobrym obyczajom. Bo czy może być coś bardziej absurdalnego, jak wprowadzanie do Chin Francji, Hiszpanii, Italii lub jakiejś innej narodowości europejskiej? Nie wprowadzajcie tam tych krajów, ale wprowadzajcie raczej wiarę, która nie gardzi ani nie rani zwyczajów i tradycji ludów, ale chce je zachować w mocy, chyba że byłyby same w sobie godne potępienia”²¹.

Od końca XVIII wieku potrzeba etniczno-kulturowej adaptacji Kościoła uwidoczniła się również w krajach masowej imigracji, głównie w Stanach Zjednoczonych. Odtąd papież, zwłaszcza Benedykt XIV²², Leon XIII²³, Benedykt XV²⁴ i Pius XI²⁵ na nowo ukazywali znaczenie wartości kulturowych w Kościele. Ci dwaj ostatni uzasadniali potrzebę uwzględnienia elementów rodzimych w misyjnej działalności nie tylko racjami praktycznymi, ale i doktrynalnymi, a zwłaszcza katolickością Kościoła²⁶. W rozszerzonym bowiem w nowszych czasach pojęciu katolickości mieścił się nie tylko geograficzny, etnograficzny i czasowy uniwersalizm, lecz także pełnia partykularnych i różnorodnych wartości²⁷.

W nauczaniu Piusa XII omawiane zagadnienie zostało jeszcze bardziej wyeksponowane. Uniwersalizm Kościoła papież ten uzasadniał naturalną i nadprzyrodzoną jednością rodziny ludzkiej, jej wspólnym pochodzeniem, wspólnotą i równością natury ludzkiej oraz powszechnością dzieła zbawienia rodzaju ludzkiego. Za podstawę partykularności uznał on przede wszystkim naturalne różnice między narodami, grupami etnicznymi i kulturami²⁸. W encyklice *Summi Pontificatus* z 20 października 1939 r. pisał on dlatego: „Kościół [...] nie dąży z całą pewnością do poniżenia czy lekceważenia tego, co stanowi szczególne cechy i właściwości jakiegoś narodu, a czego ten naród zupełnie słusznie strzeże z pietyzmem

s. 145-149.

²¹ *Collectanea S. Congregationis de Propaganda Fide*. T. 1. Roma 1907, nr 135.

²² *Const. ap. Praeclaris romanorum* 18 III 1746. *Fontes* T. 2 nr 366.

²³ *Litt. ap. Testem benevolentiae* z 22 I 1899. W: *Collectanea*. T. 2 nr 2035.

²⁴ *Epist. Trista laeta* z 24 V 1919. AAS 11:1919 s. 272; tenże. *Litt. ap. Maximum illud* z 30 XI 1919. AAS 11:1919 s. 440-445.

²⁵ *Enc. Rerum Ecclesiae* z 28 II 1926. AAS 18:1926 s. 65-83.

²⁶ F. Kollbrunner. *Die einheimische Kirche als Konsequenz der Kato-
lizität*. „Neue Zeitschrift für Missionswissenschaft” 29:1973 s. 10-27.

²⁷ De Lachaga, jw. s. 27, 44-45.

²⁸ Pius XII. *Alloc.* z 20 II 1946. AAS 38:1946 s. 146-147.

i troskliwością jako swego świętego dziedzictwa. Kościół dąży bowiem do jedności kształtowanej i ożywionej najwyższą, porywającą wszystkich do czynu miłością, nie zaś do jakiegoś zewnętrznego tylko, a tym samym osłabiającego wrodzone siły konformizmu. Wszelkie zatem poczynania i instytucje, które służą roztropnemu rozwijaniu i odpowiedniemu wzrostowi tych zdolności i sił, wyrastające jakby z najskrytszych głębin każdego narodu, Kościół popiera i otacza macierzyńską życzliwością, jeśli tylko nie przeciwstawiają się one obowiązkowi, jakie nakłada na wszystkich ludzi ich wspólne pochodzenie i wspólny cel”²⁹.

Ten sam papież podkreślał, że każdy naród i grupa etniczna posiadają naturalne prawo do zachowania i rozwoju własnej kultury i charakteru narodowego³⁰. Jan XXIII dodał, że obowiązek respektowania tego prawa, wypływającego z godności osoby ludzkiej, spoczywa także na Kościele, który głosząc poszczególnemu narodowi ewangelię, winien podtrzymywać w nim to wszystko, co w nim dobre i godziwe. Kościół bowiem, który „z prawa Bożego należy do wszystkich narodów [...] nie jest, ani nie uważa się za jakąś instytucję narzuconą temu narodowi z zewnątrz”³¹.

Według papieża Pawła VI Kościół, chcąc przynosić zbawienie społeczności ludzkiej, musi — podobnie jak Słowo Boże — „przyoblec formy życia tych, którym ma zanieść nowinę Chrystusa”³². Wymaga to od niego lepszego poznania swej natury i uniwersalnej misji, a równocześnie dialogu ze światem i szeroko rozumianej adaptacji kulturowej, czemu był poświęcony Sobór Watykański II.

Jednym z podstawowych zadań Soboru było tak odnowić Kościół, aby pełniej objawiał swą katolickość z jej dwoma nieodłącznymi rysami: uniwersalistyczną jednością i pluralistyczną odrębnością³³. Z tej racji Sobór określił Kościół jako „powszechny sakrament zbawienia”, czyli jako znak i narzędzie wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego³⁴. Gromadząc w sobie rozmaite ludy Kościół zachowuje przy tym swą własną tożsamość. Nie wiąże się bowiem w sposób wyłączny i nierozdzielny z żadną rasą czy narodem ani też kulturą, ale stoi ponad wszelkimi partykularnościami: jest ponadnarodowy³⁵.

²⁹ AAS 31:1939 s. 428-429; zob. tenże. Enc. *Evangelii praecones* z 2 VI 1951. AAS 43:1951 s. 522-523.

³⁰ Pius XII. Alloc. z 6 XII 1953. AAS 45:1953 s. 794-803.

³¹ Enc. *Mater et Magistra* z 15 V 1961. AAS 53:1961 s. 444.

³² Enc. *Ecclesiam suam* z 6 VIII 1964 nr 87. AAS 56:1964 s. 609-659. Por. F. Pasternak. *Otwarte i zamknięte struktury Kościoła wobec kultur zastanych*. „Prawo kanoniczne” 21:1978 nr 3-4 s. 15-17.

³³ *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”* nr 1, 13, 23; *Dekret o ekumenizmie „Unitatis redintegratio”* nr 4.

³⁴ *Konstytucja Lumen gentium* nr 1, 48; A. Dulles. *The Dimensions of the Church*. Westminster 1967 s. 51-52.

³⁵ *Konstytucja Lumen gentium* nr 13, 17; *Konstytucja duszpasterska o Koś-*

Ten sam Kościół posługuje się wszakże dorobkiem różnych kultur, aby Chrystusowe orędzie zbawcze wyrazić zgodnie z kulturą i tradycjami danego narodu. Dzięki temu wiara i życie Kościoła zakorzeniają się w danej społeczności, nie będąc dla niej czymś zewnętrznym i obcym³⁶. W konsekwencji Kościół uznał w czasie Soboru szeroko rozumiany pluralizm kościelny, prawomocne istnienie partykularnych Kościołów korzystających z własnych tradycji³⁷, konieczność organizowania nowych kościołów tubylczych z ich własną hierarchią i klerem³⁸, potrzebę wprowadzenia ojczystego języka i tradycji narodowych do liturgii³⁹, a także podkreślił nienaruszalne prawo do wychowania dostosowanego do właściwości wrodzonych, kultury i ojczystych tradycji⁴⁰.

Sobór Watykański II stworzył w Kościele nowy klimat poszukiwania i uzgadniania jedności w wielości oraz podał szereg wskazań, uszczegółowionych i skonkretyzowanych w licznych dokumentach posoborowych, które pozwalają lepiej zrozumieć wzajemne relacje pomiędzy uniwersalizmem a partykularnością w płaszczyźnie Kościoła powszechnego i partykularnego.

3. UNIWERSALIZM A ODREBNOŚCI ETNICZNO-KULTUROWE W KOŚCIELE POWSZECHNYM

Dominująca dziś w Kościele fascynacja pluralizmem, partykularnością i odrębnością jest reakcją na dotychczasowy uniformistyczny model życia kościelnego. Ta reakcja, aczkolwiek zrozumiała i słuszna, kryje jednakże w sobie niebezpieczeństwo teoretycznego i praktycznego rozdzielania uniwersalizmu i partykularności, absolutyzowania jednej z tych wartości, a lekceważenia drugiej. Stąd rodzi się potrzeba właściwego rozeznania w świetle objawienia i dokumentów Kościoła ich natury, charakteru i wzajemnej relacji do siebie.

Uniwersalizm, podobnie jak katolicyzm, jest fundamentalnym atrybutem Kościoła, tkwiącym w samej jego naturze. Podstawą uniwersalizmu jest Chrystus — jedyny Pośrednik zbawienia i twórca Kościoła, Duch Święty, który jest duszą Kościoła, wiara i łaska oraz te wszystkie elementy duchowe, które z istoty swej są uniwersalne. Dzięki tym nad-

ciele w świecie współczesnym „Gaudium et spes” nr 58; Dekret Ad gentes divinitus nr 8.

³⁶ Konstytucja *Lumen gentium* nr 13; Dekret *Ad gentes divinitus* nr 21; M. Behr. *Vatican II et la culture*. Lille 1969 s. 270-279.

³⁷ Dekret o Kościołach wschodnich katolickich „*Orientalium Ecclesiarum*” nr 2.

³⁸ Dekret *Ad gentes divinitus* nr 16.

³⁹ Konstytucja o liturgii świętej „*Sacrosanctum Concilii*” nr 36-38.

⁴⁰ Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim „*Gravissimum educationis*” nr 1.

przyrodzonym i uniwersalnym więzom zebrani w Kościele wierni stanowią nie numerycznie wymierną sumę osób, ale żywy organizm — *corpus christianorum* — który istnieje samodzielnie (*sui iuris*), żyje i działa jako odrębna i hierarchicznie ukonstytuowana wspólnota⁴¹. Jej misją jest przekazywanie wiary i życia Bożego wszystkim narodom i grupom ludzkim w całym świecie.

Tak rozumiany uniwersalizm jest darem Boga, a więc realnością już istniejącą, a zarazem powołaniem, które Kościół winien realizować, aby w sobie okazać pełnię Chrystusa. Gdyby chrześcijaństwo zadowolilo się swym rozwojem tylko na jednym kontynencie czy w niektórych tylko grupach etnicznych, Kościół nie okazywałby dostatecznie swej natury uniwersalnego sakramentu zbawienia⁴².

Uniwersalizm posiada dwie charakterystyczne cechy: pierwszą z nich jest ukierunkowanie na jedność (*unio verso*) wszelkich różnorodnych elementów, dzięki czemu Kościół, spotykając się z odrębnościami etnicznymi i kulturowymi, jest w stosunku do nich transcendentny, przekraczając je i rozciągając ponad nimi swą jedność⁴³. Drugą zaś cechą jest wewnętrzne nastawienie uniwersalizmu na to, co konkretne. Bez tej cechy uniwersalizm byłby abstrakcją, czymś sztucznym, a chrześcijaństwo byłoby bardziej systemem filozoficzno-religijnym niż konkretną religią. Uniwersalizm musi dlatego, jeśli ma być prawdziwy i realny, zakorzenić się w tym, co konkretne, różnorakie i partykularne⁴⁴.

Partykularność natomiast jest inną niż uniwersalizm stroną czy aspektem katolickości, która właśnie dzięki niej staje się źródłem pełni poprzez włączenie do Kościoła różnorodnych wartości rodziny ludzkiej i wszelkich aspiracji człowieka. Podstawą partykularności jest stworzona rzeczywistość, której istotnym rysem jest odrębność i różnorodność. Kościół szanuje je i broni jako wartości same w sobie, stanowiące część kultury ogólnoludzkiej, cenne dziedzictwo poszczególnych społeczności i naturalne środowisko rozwoju człowieka. Jako atrybuty stworzenia odrębności wchodzi również w naturę Kościoła. Naturę tę stanowią bowiem nierozdzielnie elementy boskie, wewnętrzne, z natury swej uniwersalne, ale także elementy ludzkie, zewnętrzne, a wśród nich socjokulturowe⁴⁵. Społeczność kościelna rekrutuje się przecież z różnych ras, narodowości i grup etnicznych. Stąd w strukturze Kościoła tkwią takie naturalne odrębności, jak: rasa, narodowość, kultura, tradycje i język. Różnorodność

⁴¹ Por. Adhort. *Evangelii nuntiandi* nr 49; Berkof, jw. s. 73-83.

⁴² Konstytucja *Lumen gentium* nr 13; A. Sanon. *Ou est l'Eglise universelle?* „Lumiere et vie” 27:1978 nr 2 s. 65.

⁴³ J. Hamer. *L'Eglise est une Communion*. Paris 1962 s. 48-49.

⁴⁴ Boff, jw. s. 40-41; Sanon, jw. s. 65-67.

⁴⁵ B. Gangoiti. *Fundamentacion' racional del monismo y pluralismo normativo en la Iglesia*. „Revista española de derecho canonico” 29:1973 s. 553-560.

tych cech i wartości nie jest czynnikiem podziału i rozbicia jedności, ale raczej czynnikiem jej ubogacenia, ukazującym wieloraki wyraz kontynuowanej przez Kościół tajemnicy Wcielenia. Cechy te trzeba uznać za dary Boże, które istnieją dla wzajemnej służby w powszechnej wspólnocie kościelnej ⁴⁶.

Wszelkie odrębności Kościół uświęca i wykorzystuje przy wykonywaniu swej zbawczej misji. Głosząc orędzie Chrystusa, adresuje je nie do abstrakcyjnego człowieka ani do „czystej kulturowo” społeczności, ale do konkretnych narodów, grup i osób, które posiadają własną określoną kulturę. W ten sposób Kościół uniwersalne treści ewangeliczne zakorzenia w kulturach konkretnych społeczności ⁴⁷. Ta „inkulturacja wiary” oznacza coś więcej niż nawrócenie człowieka. Zakłada ona przejęcie ewangelii osoby w kontekście jej naturalnej wspólnoty kulturowej. Stąd wynika postulat, by dzieło ewangelizacji skierowano przede wszystkim do narodów i ich kultur, a dopiero wtórnie do jednostek. Wówczas rozwój Kościoła dokonuje się nie tyle na drodze prozelityzmu, co raczej transplantacji Kościoła, czyli jego wyrastania od wewnątrz danej społeczności i w ścisłej symbiozie wiary z tubylczą kulturą ⁴⁸.

Zakorzeniona w konkretnym środowisku wiara przyjmuje w ten sposób etniczno-kulturowe „zabarwienie” i swoistą ekspresję. Kościół powszechny również przybiera, w zależności od swego etnicznego podłoża, inny wygląd zewnętrzny i odmienne rysy. Po prostu wciela się w poszczególne kościoły lokalne, mające charakter narodowy: brazylijski, francuski czy polski. Dzięki temu Kościół jest zjednoczeniem kościołów lokalnych i partykularnych (*communio ecclesiarum*) i zgromadzeniem rozmaitych ludów ⁴⁹, a równocześnie wszędzie jest kościołem rodzimym, własnym.

Kościół urzeczywistnia się, jak widać, w dwóch wymiarach: uniwersalnym i partykularnym. Między jego uniwersalizmem i partykularnością nie ma żadnej sprzeczności, a jedynie pewna opozycja, która na zasadzie dialektycznej relacji dopełnia obie te cechy w jednej rzeczywistości, którą jest katolickość Kościoła. Uniwersalizm, który jest rdzeniem (*genus*) katolickości, potrzebuje partykularności i odrębności jako swego narzędzia dla skutecznego wypełnienia misji Kościoła w konkretnych

⁴⁶ Dekret *Unitatis redintegratio* nr 16.

⁴⁷ Konstytucja *Lumen gentium* nr 13, 17; Konstytucja *Gaudium et spes* nr 44, 58, 60; *Joannes Paulus II. Enc. Redemptor hominis* z 4 III 1979 nr 14. AAS 71:1979 s. 284-285.

⁴⁸ Por. Adhort. *Evangelii nuntiandi* nr 20, 62; F. Mantey. *Naród w Kościele powszechnym*. „Ateneum kapłańskie” 49:1957 s. 328-331.

⁴⁹ Konstytucja *Lumen gentium* nr 13, 28; J. Majka. *Kultura a ewangelizacja świata*. W: *Idee przewodnie soborowej konstytucji o Kościele*. Kraków 1971 s. 181-184.

społecznościach ludzkich. Partykularność zaś, będąca nieodłącznym atrybutem (*species*) katolickości, potrzebuje uniwersalizmu, dzięki któremu poszczególne części ludu Bożego żyją w jednej wspólnocie, a własnymi darami służą sobie nawzajem i całemu Kościołowi⁵⁰.

W praktyce jednakże między uniwersalizmem a partykularnością może zachodzić konflikt, a to wtedy, gdy w Kościele dochodzi do przewartościowania jednej z tych cech kosztem drugiej. Uniwersalizm przedziera się wówczas w uniformizm, a partykularność w partykularyzm. Obie te dewiacje szkodzą Kościołowi i naruszają w jakimś stopniu pełnię jego katolickości. Uniformizm, lekceważący elementy socjokulturowe, sprawia, że dla niektórych przynajmniej narodów katolicyzm jest religią obcą⁵¹. Partykularyzm zaś lekceważy realność mistyczną Kościoła, podporządkowując wartości ściśle religijne i uniwersalne wartościom narodowym i kulturowym. Przeceniając lub wręcz absolutyzując odrębności etniczno-kulturowe partykularyzm czyni z tych odrębności bariery oddzielając różne społeczności kościelne⁵². Na zasadzie tzw. filetyzmu, czyli chrystianizmu plemiennego, znanego już w starożytności, kościoły lokalne zamykają się wówczas w sobie, tworząc etniczne getta, bądź nawet w części lub całkowicie odłączają się od Kościoła powszechnego⁵³.

Według Soboru Watykańskiego II „fałszywy partykularyzm” jest stałym zagrożeniem wszystkich wspólnot narodowych i etnicznych, zwłaszcza małych, które są skłonne do przeceniania własnych wartości kulturowych⁵⁴. Wyrazem tych tendencji są różne formy kościelnych nacjonalizmów, ekskluzywizmu etnicznego, hołdowania religijności ludowej, a nawet schizm.

Prawdziwie katolicka postawa wymaga otwarcia się uniwersalizmu na partykularność, a partykularności na uniwersalizm chrześcijański. Uniwersalizm przenika wówczas to, co partykularne, a partykularność włącza się w to, co uniwersalne.

Harmonizowanie tych cech jest niczym innym, jak akomodacją czy adaptacją wiary do kultury, a Kościoła powszechnego do konkretnych warunków socjokulturowych. Adaptacja ta jest naturalną i stałą metodą ewangelizacji, która z jednej strony ma respektować jedność i tożsamość Kościoła, a z drugiej ma uwzględniać godność i wolność ludzi oraz poszanowanie dla ich naturalnych właściwości. Funkcjonują w niej dwie zasady: zgodnie z pierwszą uniwersalne wartości chrześcijańskie dosto-

⁵⁰ Gangoiti, jw. s. 563, 566; De Lachaga, jw. s. 60-61.

⁵¹ Kollbrunner, jw. s. 18.

⁵² DeLubac, jw. s. 65-69; S. Olejnik. *Pluralizm kulturowy a dążenie do jedności świata*. W: *Człowiek we wspólnocie Kościoła*. Warszawa 1979 s. 327-329.

⁵³ Por. G. Bardy. *La question des langues dans l'Eglise ancienne*. T. 1 Paris 1948 s. 27-31, 43-52, 67-70.

⁵⁴ Dekret *Ad gentes divinitus* nr 22. Por. enc. *Pacem in terris* nr 97.

sowuje się do ducha i charakteru poszczególnych kultur, a według drugiej partykularne tradycje i cechy etniczne ludów, przepojone światłem ewangelii, włącza się do katolickiej jedności⁵⁵.

Elementy uniwersalne i partykularne są przy tym zjednoczone w sposób wewnętrzny i organiczny. Stąd Kościół powszechny jest nie jakąś federacją kościołów lokalnych czy partykularnych, ale wspólnotą wspólnot — *communio ecclesiarum*, która jako jedna i cała wciela się i realizuje w poszczególnych kościołach partykularnych⁵⁶. Każdy zaś Kościół partykularny jest nie tyle częścią Kościoła powszechnego (choć jest częścią ludu Bożego), co raczej jest uobecnieniem w danym miejscu jednego i tego samego Kościoła z wszystkimi jego zbawczymi mocami⁵⁷. Dlatego mimo że Kościół partykularny cieszy się dużą autonomią, to jednak w jego sercu musi być Kościół uniwersalny⁵⁸, pomiędzy zaś poszczególnymi Kościołami partykularnymi winna istnieć ścisła więź, wzajemna wymiana darów i duch jedności⁵⁹. Szczególną rolę w tej dziedzinie spełnia papież, który „przewodzi uniwersalnemu zgromadzeniu miłości, sprawuje opiekę nad prawowitymi odrębnościami, a równocześnie pilnuje, aby partykularność nie szkodziła jedności, lecz raczej jej służyła⁶⁰.

4. UNIWERSALIZM A ODREBNOŚCI ETNICZNO-KULTUROWE W KOŚCIELE PARTYKULARNYM

Jak już wspomniano, Sobór Watykański II potwierdził prawomocne istnienie we wspólnocie kościelnej partykularnych Kościołów korzystających z własnych tradycji. Kościoły te są właściwym środowiskiem wiary dla wiernych. Z jednej strony wprowadzają one uniwersalne wartości chrześcijańskie w konkretne warunki społeczno-kulturowe, a z drugiej partykularne odrębności włączają do jedności kościelnej.

Wewnątrz poszczególnego Kościoła partykularnego (diecezji), będącego także wielokształtną wspólnotą (*multiforma communitas*)⁶¹, zach-

⁵⁵ Konstytucja *Lumen gentium* nr 13, 44; S. Congr. Religiosis et Institutis Saecularibus — S. Congr. Episcopis. Notae directivae *Matuae relationes* z 14 V 1978 nr 23 e. AAS 70:1978 s. 473-506.

⁵⁶ Adhort. *Evangelii nuntiandi* nr 62; M. Żurowski. *Communio ecclesiarum. Człowiek w kościelnej wspólnocie wspólnot*. W: *Człowiek we wspólnocie*, jw. s. 56.

⁵⁷ Dekret o *pasterskich zadaniach biskupów w Kościele „Christus Dominus”* nr 11; S. Congr. Clericis. Notae directivae *Postquam apostoli* z 25 III 1980 nr 13, AAS 72:1980 s. 352.

⁵⁸ S. Congr. Episcopis. *Directorium de pastoralis ministerio episcoporum „Ecclesiae imago”* z 22 II 1973. Typis Polyglottis Vaticanis 1973 nr 54.

⁵⁹ Notae directivae *Postquam apostoli* nr 14-22.

⁶⁰ Konstytucja *Lumen gentium* nr 13.

⁶¹ Konstytucja *Sacrosanctum Concilli* nr 42; *Directorium Ecclesiae imago* nr 54.

dzą konkretne relacje między wiarą a kulturą, jednością i odrębnością. W wypadku gdy dana wspólnota kościelna jest etnicznie i kulturowo jednorodna, relacje te, uznane jako coś oczywistego, nie rodzą jakichś szczególnych problemów. Mimo wielości wspólnot pastoralnych i pewnych odrębności form życia w takiej diecezji względnie łatwo jest zachować harmonijną jedność, choć i tam może niekiedy wcisnąć się ciasny partykularyzm.

Inaczej rzecz przedstawia się tam, gdzie na wspólnym terytorium i w ramach jednego kościoła partykularnego przenikają się i współżyją ze sobą wierni różnych grup etnicznych i kulturowych. Powstaje wówczas trudny problem pogodzenia jedności kościelnej z odrębnościami wspólnot etnicznych, w prawie kościelnym nazwanych migrantami.

Z licznych dokumentów Stolicy Apostolskiej w sprawie duszpasterstwa migrantów wynika, że i w tej dziedzinie konieczne jest harmonizowanie podstawowych wspólnot pastoralnych, mających odrębny charakter etniczny i kulturowy, z lokalną wspólnotą kościelną, a przez nią z całym Kościołem⁶². Harmonizowanie to, zwane integracją migrantów (grup etnicznych), przebiega jakby w odwrotnym kierunku do wspomnianej wyżej adaptacji Kościoła. Punktem wyjścia integracji są bowiem odrębności etniczno-kulturowe, a punktem docelowym są wartości bardziej powszechne.

Również w tej metodzie działania Kościoła występują dwie podstawowe zasady, które ze względu na ich funkcje można odpowiednio nazwać: jednoczącą i różnicującą. Ta pierwsza strzeże podstawowej jedności lokalnej wspólnoty kościelnej, a druga — przyporządkowana tej pierwszej — chroni istnienia pewnych drugorzędnych odrębności wspólnot etnicznych.

Zasada jednocząca opiera się najpierw na samym zjawisku migracji, które jest naturalnym znakiem i narzędziem jednoczenia rodziny ludzkiej poprzez: przekraczanie granic (nie tylko geopolitycznych), spotkanie się i współżycie ludzi różnych ras i narodowości, rozwój bardziej powszechnej formy kultury oraz społecznej współpracy w świecie⁶³. Przesłanką teologiczną dla tej zasady jest uniwersalna natura Kościoła, z której wynika, że ochrzczeni migranci, gdziekolwiek się znajdują, należą do lokalnego Kościoła, a więc prawnie „są u siebie w domu”. Dlatego wszędzie należy ich traktować jako domowników, a nie jako cudzoziemców, obcych czy gości⁶⁴. Z tych też racji migranci mają prawo i obowiązek

⁶² A. Woznicki. *Unity and diversity*. „Migrant echo” 1:1972 nr 1 s. 3-10.

⁶³ Paulus VI. Alloc. z 17 X 1973. AAS 65:1973 s. 593; S. Congr. Episcopis. *Instructio De pastoralis migratorum cura* z 22 VIII 1969 nr 1-2. AAS 61:1969 s. 614-643.

⁶⁴ Pontificia Sommissio de Spiritualis Migratorum atque Itinerantium Cura.

żyć w społeczności wspólnie z innymi grupami etnicznymi⁶⁵, a zainteresowane Kościoły lokalne mają obowiązek ułatwić migrantom włączenie się w nurt życia kościelnego w nowych warunkach i pełne uczestnictwo w tym życiu⁶⁶.

Z drugiej strony zasada różnicująca bazuje na naturalnych odrębnościach, które Kościół uznaje i szanuje. Migracja jest zjawiskiem bardziej uwidoczniającym te odrębności i dlatego jest szczególnym wezwaniem o uszanowanie tożsamości etnicznej i dziedzictwa kulturowego każdej grupy migrantów. Między innymi przypomina ona naturalne prawo migrantów do utrzymania więzi z własną ojczyzną, organizowania odrębnych form życia zbiorowego, własnych instytucji kulturalnych, a także własnego duszpasterstwa etnicznego⁶⁷.

Przedstawione zasady Kościół obwarował dość szczegółowymi przepisami z dziedziny duszpasterstwa migrantów. Cała struktura tego duszpasterstwa jest tak określona, że obie zasady ściśle się w niej łączą i uzupełniają. Dzięki temu duszpasterstwo to ma charakter eklezjalny, czyli stanowi integralną część duszpasterstwa danej diecezji i jest skierowane na zachowanie więzi z tą diecezją i całym Kościołem. Z drugiej zaś strony ma ono charakter etniczny, a więc jest sprawowane przez rodzimych kapłanów w ojczystym języku i z uwzględnieniem wielu elementów kulturowych danej grupy migrantów⁶⁸.

Wspomniane zasady: jednoczącą i różnicującą Kościół poleca wcielać w konkretne działanie duszpasterskie, którego zadaniem jest kształtowanie wiernych w duchu chrześcijańskiego uniwersalizmu, tak by mieli oni poczucie tożsamości ludzi ochrzczonych, uznających wiarę za więź łączącą ludzi różnych narodowości i kultur, a Kościół za prawdziwą wspólnotę wspólnot. W wymiarze społecznym duszpasterstwo winno chronić grupy migrantów przed jałowym izolacjonizmem, a równocześnie przemieniać je w autentycznie religijne i otwarte wspólnoty, które „przedstawiają widzialny Kościół ustanowiony na całej ziemi”⁶⁹.

Równocześnie duszpasterstwo migrantów w sposób widoczny ucieleśnia zasadę różnicującą. Szanuje bowiem i korzysta z ojczystego języka

Instr. *Pastorale degli emigranti* z 26 V 1978 II nr 1. „Migrazioni e turismo” 8:1978 nr 1 s. 78.

⁶⁵ Pius XII. Alloc. z 23 VII 1957. AAS 49:1957 s. 736-737; enc. *Pacem in terris* nr 97, 100; instr. *De pastorali migratorum cura* nr 10.

⁶⁶ Instr. *De pastorali migratorum cura* nr 23, 26, 30.

⁶⁷ Paulus VI. Enc. *Populorum progressio* z 26 III 1967 nr 68-69. AAS 59:1967 s. 290-291; Instr. *De pastorali migratorum cura* nr 6, 11, 15.

⁶⁸ J. Bakalarz. *Parafia personalna dla migrantów w prawodawstwie powszechnym Kościoła zachodniego*. Lublin 1978 s. 134-138.

⁶⁹ Konstytucja *Sacrosanctum Concilli* nr 42; *Notae directivae Postquam apostoli* nr 13.

i kultury migrantów, uwzględnia ich mentalność i specyficzne potrzeby. Dzięki temu jest ono żywotne i skuteczne⁷⁰. Wspólnoty zaś migrantów zachowują przez to pewną społeczno-kulturową odrębność, która jednak nie szkodzi jedności kościelnej, ale raczej ją uwydatnia. Dopóki bowiem wspólnoty te są mocno zakorzenione w Kościele i trwają we wspólnocie — *in communione* — z innymi wspólnotami, tworzą one nową i pełniejszą rzeczywistość kościelną.

W harmonizowaniu uniwersalizmu chrześcijańskiego z odrębnościami kulturowymi w poszczególnym Kościele partykularnym funkcję jednoczącą i kierowniczą spełnia biskup, wokół którego łączą się wszelkie podlegające mu wspólnoty, w tym również utworzone przez migrantów⁷¹. On też ma władzę, oczywiście w granicach obowiązującego go prawa, decydowania o zakresie stosowania elementów etniczno-kulturowych w duszpasterstwie.

Współpracownikami biskupa są kapłani pracujący w diecezji, chociażby nie byli w niej inkardynowani, jak to jest najczęściej w wypadku duszpasterzy migrantów. Duszpasterze ci zasługują na specjalną wzmiankę, gdyż w omawianej dziedzinie mają do spełnienia ważną rolę. Według określenia dokumentów Kościoła kapelan migrantów powinien być człowiekiem-pomostem, który żyje i działa na pograniczu dwóch kultur, będąc bliski i rozumiały dla swych rodaków, a równocześnie nie zostając obcym wobec miejscowej wspólnoty kościelnej⁷². Ta funkcja wymaga od niego ducha zielonoświątkowego, szczególnego charyzmatu harmonizowania w duszpasterstwie wartości uniwersalnych i partykularnych, ściśle religijnych i kulturowych⁷³.

Z tej głównie racji prawodawstwo kościelne podkreśla, że kapłani, którzy mają pracować w odmiennych warunkach etniczno-kulturowych głównie na misjach i wśród migrantów, winni być odpowiednio dobierani i specjalnie przygotowani⁷⁴. W przygotowaniu tym idzie o to, aby duszpasterze właściwie zrozumieli i oceniali relacje między wiarą a wartościami etniczno-kulturowymi danego narodu lub grupy etnicznej, a także aby związki te umiejętnie wykorzystali w swej apostołskiej posłudze.

⁷⁰ Paulus VI. Motu proprio *Pastoralis migratorum cura* z 15 VIII 1969. AAS 61:1969 s. 602.

⁷¹ Dekret *Christus Dominus* nr 16, 18, 23.

⁷² Instr. *Pastorale degli emigranti* II nr 6; A. Perotti. *Rapporti giuridico-pastorali tra chiesa di emigrazione e chiesa di immigrazione*. „Migrazioni e turismo” 3:1973 nr 3 s. 63-65.

⁷³ Dekret *Ad gentes divinitus* nr 26; *Notae Mutuae relationes* nr 18.

⁷⁴ Dekret *Christus Dominus* nr 6; Dekret *Presbyterorum ordinis* nr 7, 10, 19; Paulus VI. Motu proprio *Ecclesiae sanctae* z 6 VIII 1966 I nr 3-4. AAS 58:1966 s. 757-787; instr. *De pastoralis migratorum cura* nr 23, 27, 36 § 4.

Powyższe rozważania prowadzą do ogólnego wniosku, że Kościół, a w nim poszczególne wspólnoty, duszpasterze i wierni powinni ożywiać w sobie ducha prawdziwie katolickiego, który łączy jedność z wielością, a uniwersalizm z odrębnością. Przy harmonizowaniu tych elementów trzeba jednak czuwać, aby wartości kulturowe nie przysłoniły wartości ściśle religijnych, ale im służyły, by nie dzieliły wspólnoty Kościoła, ale ją ubogaczyły.

UNIVERSALISMUS UND ETHNISCH-KULTURELLE BESONDERHEITEN IN DER KIRCHE

Z u s a m m e n f a s s u n g

Besonders seit dem Zweiten Vatikanischen Konzil beschäftigen sich die theologischen und juristischen Wissenschaften mit dem Verhältnis von Universalismus und ethnisch-kulturellen Besonderheiten in der Kirche. Die tiefste Begründung dieser beiden Werte liefert die Offenbarung, insbesondere das Ereignis der Ausgießung des hl. Geistes, in dem Gott selbst solch ein Modell der kirchlichen Gemeinschaft sichtbar machte, in der sich der Universalismus untrennbar mit dem Partikulären und Besonderen verband.

In der Geschichte der Kirche wurde das ideale Gleichgewicht zwischen dem Universalismus und den kulturellen Besonderheiten selten aufrechterhalten. Insbesondere seit dem 12. Jahrhundert überwog die uniformistische Tendenz entschieden. In der neuesten Zeit, besonders seit dem Konzil, strebt die Kirche eine richtige Harmonisierung von Universalismus und Partikularität an, sowohl auf der Ebene der Kirche als Ganzes als auch der partikulären Kirche.

Die Methode zur Harmonisierung dieser Werte ist die Adaption des Glaubens an die Kultur und der allgemeinen Kirche an die konkreten soziokulturellen Bedingungen. Bei dieser Harmonisierung ist der Universalismus der Stamm (genus) der Katholizität der Kirche, die ethnisch-kulturellen Besonderheiten das untrennbar verbundene Attribut (species) dieser Katholizität. Dank beider dieser Züge erhält die Kirche ihre innere Einheit aufrecht und ist gleichzeitig pluralistisch und jedem Volk nah.

In der partikulären Kirche wird dieses Problem besonders an den Orten deutlich, wo Gläubige verschiedener ethnischer Gruppen (Migranten) zusammenleben. Bei der Seelsorge für diese Menschen empfiehlt die Kirche, die grundlegende Einheit der örtlichen Kirchengemeinde zu hüten, und schützt gleichzeitig bestimmte zweitrangige Eigentümlichkeiten der ethnischen Gruppen.